

GAZETA GMINNA

Organ urzędowy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie

Nr. 3.

1 czerwca 1937.

כ"ב סיון תרצ"ז

Rok I.

Lag B'omer w Krakowie.

Lag B'omer jest od niepamiętnych czasów obchodzony przez Żydów jako święto wiosny. Dla młodzieży żydowskiej posiada Lag B'omer szczególny charakter, z uwagi na historyczne źródło istoty tego święta,

mian, gnębiących Naród żydowski w jego samodzielnym życiu.

Pragnienie wyswobodzenia się z pod tyranii niewoli rzymskiej zapoczątkowane tak bohaterskim po-



Grób Błp. Remu na starym cmentarzu żydowskim przy ul. Szerokiej w Krakowie.

które z biegiem lat nabrało szczególnego w psychice żydowskiej znaczenia.

Lag B'omer jest bowiem ściśle związany z wspomnieniami o heroicznych wyczynach słynnego rabi Akiby i jego uczniów, którzy życie swoje złożyli w ofierze w długoletnich bohaterskich walkach o oswo-bodzenie Państwa żydowskiego z pod jarzma Rzy-

święceniem przez rabi Akibę i jego uczniów, stanowi fragment w długim łańcuchu żydowskiego bohaterstwa i martyrologii na przestrzeni wieków.

Od tego czasu Lag B'omer jest uroczyscie obchodzony we wszystkich skupieniach żydowskich na świecie.

Dla Żydów krakowskich, posiada Lag B'omer po-

nad to inne jeszcze znaczenie. W dniu tym bowiem przypada rocznica zgonu jednego z najsłynniejszych koryfeuszów wiedzy żydowskiej, rabina krakowskiego Mojżesza Isserlesa (Remu) sławnego interpretatora żydowskiej księgi kodyfikacyjnej Szulchan Aruch, którego bystre i przenikliwe komentarze, uzupełniające tę księgę, przyjęte zostały z czasem przez przeważającą część skupień żydowskich na świecie.

Tutaj w Krakowie żyjąc i działając, ufundował też Remu bożnicę przy ul. Szerokiej, noszącą po dzień dzisiejszy jego nazwę. Bożnicę tę okala stary cmentarz, na którym znajduje się grobowiec tego wielkiego uczonego, obok grobów wielu innych sławnych rabinów i gaonów.

W Polsce Odrodzonej — po złączeniu wszystkich ziem dawnych zaborów — obchód Lag B'omer w Krakowie przybiera rok rocznie potężniejsze rozmiary. Tutaj zjeżdżają się w tym dniu Żydzi ze wszystkich zakątków kraju, a obraz tysięcznych rzesz modlących się pątników na starym cmentarzu przy ul. Szerokiej, zwłaszcza dokoła grobowca Remu nadaje całej tej uroczystości imponujący charakter.

Tegoroczny Lag B'omer w Krakowie, obchodzony był szczególnie uroczystie. Już od najwcześniejszych godzin porannych, panował w dzielnicy żydowskiej niezwykle ruch. W ciągu całego dnia przyjeżdżały tysiące Żydów pociągami, autobusami, samochodami i furmankami.

W okresie tak ciężkim dla Żydostwa, tysiące rzewnie rozplakanych rozboleiałych serc, szukało w żarliwych modlitwach na grobie Remu i grobach innych wielkich uczonych, ukojenia i pociechy.

Już sąsiednie ulice prowadzące ku staremu cmentarzowi, przedstawiały osobliwy widok. I tak np. ul. Miodowa, na przestrzeni od ul. Jakuba aż do bram cmentarza starego, pełna była stolików różnych stowarzyszeń społecznych, religijnych i humanitarnych, przy których zbierano od przechodniów ofiary na rzecz tych instytucji. Roilo się też od przekupniów, oraz licznych osób trudniących się wypełnianiem „kwitków” z życzeniami, składanymi po tym na grobie Remu przez modlących się.

Największy ruch panował oczywiście w ulicy Szerokiej, gdzie znajduje się wejście na cmentarz Remu. Ścisk tutaj był niezwykle, a dostanie się do grobowca wielkiego uczonego, obleganego przez morze głów modlących się Żydów, — było poprostu niemożliwe.

Grób Remu przedstawiał potężny obraz płonących świateł wśród niezliczonych tłumów Żydów. Płonęły też świece na innych nagrobkach, szczególnie na grobach poległych „Al Kidusz Haszem”, tak samo obłożonych przez tłumy.

W świątyni Remu i przyległych bożnicach, panował aż do zmierzchu ożywiony ruch. Tutaj przez cały dzień bez przerwy, odbywały się modły w czasie których wygłosił w tym roku kazanie rabin Kornitzer, poświęcając, tradycyjnym zwyczajem, wspomnienie o Remu, jego życiu i dziele.

Dopiero w późnych godzinach wieczornych stary cmentarz opustoszał, a na grobach pozostały stosy kartek, żywo symbolizujących życzenia i prośby mas żydowskich, odwiedzających w dniu Lag B'omer grób wielkiego Remu.

Uroczystości 3 maja w dzielnicy żydowskiej.

Tegoroczne uroczystości 3-majowe w dzielnicy żydowskiej Krakowa, przybrały imponujący przebieg.

Wszystkie domy na Kazimierzu ozdobione były chorągiewkami o barwach państwowych, a w przede dniu uroczystości oficjalnych w oknach mieszkań i wystawach sklepowych widniały nalepki 3-majowe.

Staraniem krakowskiej Gminy żydowskiej odbyło się o godzinie 9-ej rano uroczyste nabożeństwo w Synagodze przy ul. Podbrzezie, przy współudziale reprezentantów Władz wojskowych i cywilnych, Prezydium Gminy Wyzn. żyd., delegacji wszystkich bez wyjątku żyd. organizacji i instytucji społecznych, oraz młodzieży szkolnej i licznej publiczności. Po obu stronach ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe związku

żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych, związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski i poszczególnych szkół dzielnicy Kazimierz.

Modły odprawił nadkantor Schächter. Podniosłe kazanie wygłosił rabin Dr. Schmelkes, podnosząc znaczenie święta 3. Maja. Na zakończenie nabożeństwa chór synagogałny odśpiewał „Boże coś Polskę”.

Równocześnie odbyło się nabożeństwo w Starej Synagodze, które odprawił kantor Goldenberg ze współudziałem chóru synagogałnego. Modlitwę za pomyślność Rzeczypospolitej i Jej Najwyższych Dostojników odmówił rabin Kornitzer.

Również w Synagodze dzielnicy podgórskiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

W DRUGĄ ROCZNICĘ ZGONU Śp. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Im dalej jesteśmy od dnia, w którym złowroga wieść o zgonie Wodza Narodu uderzyła nas jak grom z jasnego nieba, im szybciej upływa czas od ponurego wieczoru 12 maja 1936, gdy w Belwederze odgrywały się wielkie chwile, chwile zamykające na długie lata jedną z najchlubniejszych kart w historii Polski, tym boleśniej odczuwamy jak bardzo osieroceni zostaliśmy

cepcji wolnej Rzeczypospolitej mieściło się przeświadczenie o bezwzględnej konieczności solidarności społecznej, o zgodzie i harmonii wszystkich warstw, wszystkich obywateli, których los złączył na jednej ziemi, by im była matką.

To też w głębokiej żałobie, w bólu szczerym i serdecznym, wspominamy w drugą rocznicę śmierci Mar-



po stracie Wskrzesiciela Polski, Jej Wielkiego Budowniczego i Nauczyciela.

Żyjemy przez pełne dwa lata ciągle pod znakiem kresu pewnej fazy, doniosłego zwrotu w biegu wydarzeń. Tak zwykle bywa gdy wielki jakiś duch odchodzi w zaświaty. Wielkość i moc Józefa Piłsudskiego była bowiem tak potężna, że już sama świadomość Jej żywej obecności, dawała pewność oparcia, dawała bodźca do współpracy dla wielkości Państwa, bo tak jak ofiarne było to wielkie życie, jak je wypełniała bez przerwy walka o wolność Polski, o zwycięstwo prawa nad gwałtem i uciskiem, o przywrócenie wielkiemu narodowi jego glorii, tak czuliśmy w najgłębszych zakamarkach naszych serc, że Józef Piłsudski walczył zarazem o wolnego w Polsce człowieka, o swobodę twórczej inicjatywy i pracy. Bo w Jego kon-

szalka tę bezgraniczną stratę poniesioną przez cały Naród. Stratę oplakiwaną przez wszystkich, którzy poznali legendę największego Polaka doby współczesnej, którzy wyczuwali wielkość Jego geniuszu państwowo-twórczego, Jego szlachetność i dobroć.

Nie było zagadnienia, nad którym by nie czuwał, nie istniała rzecz, któraby nie przeszła przez mózg Marszałka. Każde pociągnięcie w jakimkolwiek kierunku, mające ten lub inny wpływ na ustrój, porządek i rozwój Państwa Polskiego, nie mogły wejść w życie bez Jego decydującego i zawsze mocnego słowa.

Dlatego też Polska Józefa Piłsudskiego, to symbol praworządności, spokoju i wytrwałej pracy, to Ojczyzna dla wszystkich obywateli, Polska tolerancji, godna wielkich swoich tradycji historycznych.

Już stworzone przez Józefa Piłsudskiego Legiony,

były wcieleniem tej Wielkiej idei przewodniej, którą wskazywał współczesnym i pozostawił potomnym gdyż tylko w szczęściu wszystkich obywateli, widział On szczęście i wielkość Ojczyzny.

Jednocześnie w Legionach szlachcica obok chłopą, robotnika obok inteligenta, a zarazem i Żyda — widział w tym zespole obywateli związanych węzłem miłości i poświęcenia dla Ojczyzny, rękojmię wzrostu Jej potęgi, rozbudowy mocarnej Rzeczypospolitej, tak, jak mocarnym był Jego duch.

Nie znosił krzywdy ludzkiej, przeciwstawiał się niesprawiedliwości narodowej, ekonomicznej i politycznej. Tak właśnie pojmować mógł Człowiek, który walczył o wyzwolenie Polski z kajdan niewoli, za „naszą i waszą wolność” nie chcąc, by oswobodzona Ojczyzna kroczyła po tym śladami swoich gnębieli wobec własnych współobywateli. W harmonijnym współżyciu wszystkich obywateli w pracy dla jednego celu, dla dobra i szczęścia kraju, widział Józef Piłsudski

naturalną konieczność wynikającą z zasad odpowiadających wymaganiom nowoczesnym, cywilizowanych społeczeństw. Józef Piłsudski był wybitnym Mężem stanu o europejskim zasięgu. Koncepcja ideologiczna Marszałka nie mogła pomieścić w sobie różniczkowania obywateli według pochodzenia, wyznania lub narodowości ani też dyskryminacji w korzystaniu należnych im pełnych praw obywatelskich.

Dlatego my Żydzi szczególnie bolejemy nad zgonem tego wielkiego Stróża praw, Twórcy gigantycznego dzieła, oplakujemy w drugą rocznicę zgonu Tego, który stworzył Polskę wolną, wielką i mocarną, a nas Żydów traktował po ojcowsku, jako dobrych synów tej ziemi.

Oby wielki testament duchowy Józefa Piłsudskiego wniknął w serca i umysły tych, którym On pozostawił Ojczyznę odbudowaną znojem Jego wielkiego żywota, by ją prowadzili po tej drodze, którą On wskazał.

Nabożeństwa żałobne w Synagogach krakowskich w 2-gą rocznicę zgonu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dniu 12 maja br. jako w 2-gą bolesną rocznicę śmierci Wskrzesiciela Polski I. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyło się staraniem krakowskiej Gminy wyznaniowej żydowskiej uroczyste nabożeństwo żałobne w Synagodze postępowej, przy ul. Podbrzezie.

Szczelnie wypełniona świątynia przybrana kirem spotęgowała nastroj żałobny wśród ludności żydowskiej.

Na nabożeństwo przybyli reprezentanci władz, prezydium Tymczasowego Zarządu Gm. żyd., przedstawiciele żydowskich stowarzyszeń i związków oraz młodzież szkół z wychowawcami na czele. Synagoga wypełniona była bardzo licznie zebraną publicznością.

Po obu stronach ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Związku żyd. Inw. Wdów i Sier. Wojennych, gimnazjum hebrajskiego, oraz szkół położonych w obrębie Kazimierza.

Nabożeństwo odprawił nadkantor Schächter z udziałem chóru synagogałnego, a uroczyste kazanie poświęcone pamięci Wielkiego Wskrzesiciela Ojczyzny wygłosił rabin Dr. Schmelkes. Nabożeństwo zakończone zostało odśpiewaniem przez chór Synagogi hymnu „Boże coś Polskę”.

O godz. 9-ej odbyło się II. nabożeństwo w tej samej świątyni, dla żołnierzy-Żydów garnizonu krakowskiego, odprawione przez nadkantara Schächtera, z podniosłym kazaniem rabina Dr. Schmelkesa. Modlitwą za pomyślność Rzeczypospolitej przed otwar-

tą Arką Przymierza, oraz odśpiewaniem przez chór templewy „Boże coś Polskę” zakończyło się nabożeństwo żałobne, które tak samo jak poprzednie, wywarło na obecnych silne wrażenie.

Równocześnie odbyło się nabożeństwo żałobne w Starej Synagodze przy ul. Szerokiej w obecności Władz, Prezydium Gminy Żydowskiej, Rabinatu, delegacji stowarzyszeń i związków itp. Modły żałobne odprawił kantor Goldenberg przy współudziale chóru synagogałnego, a modlitwę za intencję Państwa i Najwyższych Dostojników Rzeczypospolitej wygłosił rabin Kornitzer. Ludność żydowska wypełniła szczelnie synagogę i w głębokim skupieniu wysłuchiwała żałobnych modłów.

Cała dzielnica żydowska swoim wyglądem przedstawiała w tym dniu szczególny obraz. Ze wszystkich domów powiewały chorągwie państwowe przybrane kirem opuszczone do połowy masztu, a wystawy sklepowe przyozdobione były portretami Marszałka, żałobnie udekorowanymi. Ludność żydowska z szczególnym pietyzmem czciła w hołdzie i skupieniu rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka.

Również w defiladzie przed sarkofagiem Marszałka w godzinach południowych, jak i w uroczystym apelu odbytym w godzinach wieczornych u stoków Wawelu, wzięła tłumnie udział ludność żydowska, a organizacje społeczne żydowskie przybyły ze swoimi sztandarami na czele.

Posiedzenie Zarządu

Dnia 18 maja br. odbyło się posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem Prezydenta Dra Rafała Landaua.

Na wstępie omawia przewodniczący pożalowania godne zajścia antyżydowskie w Brześciu n/B., w następstwie których została niemal cała ludność żydowska tego miasta, materialnie zniszczona.

Zgodnie z wnioskiem Prezydium uchwalono jednogłośnie:

1) przesłać Gminie wyznaniowej żydowskiej w Brześciu n/B. wyrazy szczerego współczucia z zapewnieniem, że Krakowska Gmina Żydowska weźmie udział w akcji pomocy na rzecz ciężko dotkniętych Żydów w Brześciu.

2) wyasygnować narazie kwotę 500.— Zł. jako doraźną pomoc dla nieszczęśliwych ofiar,

3) upoważnić Prezydium do współdziałania w akcji pomocy, która wszczęta będzie przez społeczeństwo żydowskie.

Następnie rozpoczęły się obrady nad sprawami objętymi porządkiem dziennym.

Wobec upływu trzechletniego okresu urzędowania członków Rady szkolnej miejskiej w Krakowie, wybrał Zarząd delegatem swym do Rady szkolnej na następne trzechletnie, przewodniczącego Zarządu Dra Rafała Landaua, który dotąd godność tę sprawował.

W dyskusji podnoszono następnie naglącą potrzebę zremontowania muru okalającego cmentarz przy ul. Miodowej, który zwłaszcza od strony Grzegórzek jest uszkodzony. W związku z tym uchwalono rozpiścić przetarg na wykonanie odnośnych robót. Wiceprezes Dr. L. Schermant zapewniał, że prace około muru cmentarnego będą rozpoczęte już w najbliższym czasie.

Oдноśnie cmentarza „Remu”, przy ul. Szerokiej, domagali się poszczególni mówcy, odnowienia istniejących tam, starych nagrobków, z których niektóre mają znaczną wartość zabytkową.

Na wniosek r. Dawida Landaua, uchwalono wyasygnować na ten cel narazie kwotę 300.— Zł.

Sprawę zamknięcia cmentarza przy ul. Miodowej, poruszoną przez r. Kurzmana, przekazano komisji cmentarnej do rozpatrzenia w porozumieniu z rabinatem.

Przechodząc do spraw uboju rytualnego, wskazywano w toku dyskusji na trudności finansowe Gminy, wynikłe z ustawy ubojowej, zwłaszcza wobec podwyższonych w ostatnim czasie wydatków na cele opieki społecznej, wymagającej coraz większych ofiar i wysiłków ze strony Gminy.

Celem częściowego bodaj wypełnienia powstałej z tego powodu luki we finansach Gminy, uchwalono, zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego z wnioskiem, o przywrócenie opłat od uboju rytualnego do tej wysokości, jaka obowiązywała w roku 1935, przyczem wskazywano na to, że podwyżka ta nie wpłynie w najmniejszym stopniu na ceny mięsa w handlu detalicznym.

Na podstawie sprawozdania przewodniczącego Zarządu, przyjęto do wiadomości treść aktu fundacyjnego, fundacji imienia bhp. Henryka Fränkla, wedle którego to aktu majątek szkoły zawodowej „Ognisko Pracy” ma w razie rozwiązania Towarzystwa, przejść na Gminę żydowską, która może go użyć jedynie na taki lub podobny cel.

Na podstawie referatu Wiceprezesa Dra Schermanta uchwalono przystąpić do zabezpieczenia i zinventaryzowania zabytków żydowskich, znajdujących się na terenie Krakowa w posiadaniu bóżnic, różnych instytucyj żydowskich i osób prywatnych, które to prace mają być zaczątkiem utworzyć się mającego muzeum żydowskiego.

W tym celu powołana będzie do życia specjalna komisja dla spraw archiwum, zabytków i muzeum żydowskiego.

W końcu załatwiono sprawy osobiste pracowników Gminy, między innymi ustanowiono zarządcą cmentarza p. Schwarzfelda, w miejsce p. Kregla, ustępującego ze służby z powodu podeszłego wieku.

WZOROWA KOLONIA

HARCERSKO-WYPOCZYNKOWA W ZAWOJI

dla dziewcząt i chłopców w wieku od lat 10-ciu do lat 16-tu pod pierwszorzędnym nadzorem.

Piękne położenie, wygodne pomieszczenia, smaczna kuchnia, zabawy, gimnastyka, wycieczki, kąpiele, biblioteka, radio i t. p.

ZGŁOSZENIA: Komitet Harcerski przy Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski — Kraków, Rynek 12/II p. codziennie od 18 30 do 20-tej

Rozbudowa i rozwój szpitala Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Krakowie.

Szpital Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, wykazuje z każdym rokiem coraz większy rozwój. Frekwencja, zarówno w przychodniach, jakoteż na poszczególnych oddziałach ogromnie wzrasta, co świadczy o nieodzownej konieczności dalszej jego rozbudowy. I tak n.p. w ambulatorium leczono w r. 1936 około 28.000 chorych, bez różnicy wyznania, zaś chorych stałych, koło 2.600 a conajmniej 90% łóżek jest stale obsadzonych. Cyfry te świadczą o znaczeniu i roli jaką szpital żydowski odgrywa w społeczeństwie żydowskim.

Pacjenci rekrutują się oczywiście nie tylko z Krakowa i okolicy, ale także z dalekich stron Polski. Jest jasnym, że z przyczyn ekonomicznych, coraz to szersze warstwy społeczeństwa zmuszone są korzystać z zakładów opieki społecznej, nie mogąc pozwolić sobie na leczenie prywatne.

Nadmienić również należy, że także sfery nieżydowskie, coraz częściej zwracają się do tut. szpitala o leczenie, zarówno w przychodniach, jak i na poszczególnych oddziałach. Niestety, ambulatoria oraz niektóre oddziały, bardzo żywo frekwentowane, nie mają odpowiedniego pomieszczenia, albowiem znajdują się w barakach, wybudowanych w czasie wojny przez władze wojskowe, które musiałyby być gruntownie zremontowane, jeżeli mają odpowiadać swojemu celowi.

W tych warunkach musiała powstać myśl rozbudowy szpitala. Myśl tę podjęło w porozumieniu z Zarządem Gminy Żyd. istniejące od 2-ch lat Towarzystwo Przyjaciół Szpitala Żyd., które powstało dzięki zapobiegliwości i trosce o szpital, zmarłego Dyrektora Szpitala bhp. Dra Jana Landaua. Towarzystwo Przyjaciół Szpitala funduszami swoimi zasila w miarę możliwości szpital, udziela w szczególności pomocy przy zakupywaniu bielizny, przyrządów, instrumentów leczniczych itp.

Z inicjatywy tego Towarzystwa, zawiązał się Komitet rozbudowy Szpitala Żyd., który zaapelował do serc tut. obywateli i jest nadzieja, że celem rozbudowy szpitala niebawem zostanie osiągnięty.

Akcję tę zainicjowała wielkoduszna fundacja ro-

dziny bhp. Amalii Wasserbergowej, która przeznaczyła kwotę 115.000 złotych, na wybudowanie specjalnego pawilonu ambulatoryjnego, w którym będą się mieścić wszystkie ambulatoria oddziałów leczniczych szpitala żydowskiego.

Także i społeczeństwo żydowskie w zrozumieniu doniosłości tej akcji, pośpieszyło chętnie z wydatnymi ofiarami na wybudowanie nowych pomieszczeń łóżkowych oraz ulepszenie stanu urządzeń w całym szpitalu.

Kwestia rozbudowy szpitala, która od szeregu miesięcy jest przedmiotem rozważań, znajduje się w stadium realizacji.

Szpital żydowski, w dzisiejszych czasach dla społeczeństwa żydowskiego tak ciężkich, ma doniosłe znaczenie również jako zakład, w którym mają kształcić się młode generacje lekarzy żydowskich, które napotykać na trudności w innych szpitalach, szukają tutaj warunków pracy, któreby im umożliwiły należyte przygotowanie się do zawodu.

W związku z nową ustawą o pielęgniarstwie z r. 1935, Dyrekcja szpitala rozważa obecnie sprawę szkoły dla pielęgniarek, przewidzianej przez wspomnianą ustawę. Od lat dziesięciu istnieje przy szpitalu żydowskim, dzięki inicjatywie zmarłego jej Dyrektora bhp. Dra Jana Landaua, szkoła dla pielęgniarek wraz z internatem, w której dziewczęta żydowskie kształcą się w zawodzie pielęgniarstwie. Przez okres 2½-letniego pobytu w szpitalu, pielęgniarki przechodzą tam teoretyczne kursy wykładów, prowadzone przez lekarzy-ordynatorów tut. szpitala, a po upływie tego czasu, poddane zostają egzaminowi, poczem otrzymują zaświadczenie z odbytych kursów. Obecnie szkoła ta, musi ulec — w myśl ustawy — gruntownej reorganizacji.

Dla prowadzenia tej szkoły pielęgniarstwiej, koniecznym jest uzyskanie koncesji z Min. Opieki Społ.

Sprawa utworzenia szkoły pielęgniarstwiej niesłychanie ważna tak dla szpitala jak i dla uczenia, wymaga jednak specjalnych warunków, które przy rozbudowie szpitala, będą musiały być uwzględnione.

Zapisujcie się na członków Tow. Przyjaciół Szpitala Żyd. w Krakowie

Błp. Rabin Józef Nechemie Kornitzer ז"צ"ל

(W czwartą bolesną rocznicę Jego zgonu).

W tych dniach minęły cztery lata od chwili, gdy miasto nasze wstrząśnięte zostało wieścią o zgonie powszechnie znanego i miłowanego Rabina krakowskiego, błp. J. N. Kornitzera.

Każdemu obywatelowi żydowskiemu Krakowa, przypomina się sylwetka tej wybitnej osobistości, o arystokratycznych rysach twarzy i patryjarchalnym wyglądem, wzbudzającym dla właściwych Mu zalet serca i umysłu, powszechny szacunek.

Świetlana postać błp. Rabina Kornitzera, wryła się głęboko w serca ludności żydowskiej Krakowa, jedynając Mu u wszystkich popularność, szacunek i przywiązanie. Czysty i szlachetny charakter, obdarzony przytym prostotą i skromnością, rozporządzał bogatą erudycją talmudyczną oraz wiedzą rabiniczną.

Błp. Rabin Kornitzer był potomkiem najstarszych i najslawniejszych dynastii rabinów krakowskich; odziedziczył też po nich w całej pełni najwyższe dobra ducha i serca. Jeszcze jako wychowanek słynnej uczelni w Satamar, zwrócił na siebie uwagę swoją niezwykłą erudycją i zdolnościami.

Jako młodzieniec, zmuszony losem sieroty, opuścił rodzinne miasto Kraków, udając się zagranicę, gdzie w późniejszych latach sprawował urząd Rabina w różnych miejscowościach (ostatnio w Seliż na Słowaczczyźnie).

Gdy w r. 1924, krakowska Gmina żydowska postanowiła obsadzić osierocony od lat fotel rabinacki, błp. J. N. Kornitzer jednomyślną uchwałą Rady powołany został na stanowisko Rabina krakowskiego, obejmując zaszczytne stanowisko, na którym zasiadało przez długie lata wielu Jego przodków. To też powrót

Błp. Rabina Kornitzera w r. 1925 do rodzinnego miasta Krakowa, dla objęcia powierzonego Mu urzędu, zamienił się w uroczyste święto dzielnicy żydowskiej w naszym mieście.

Błp. Rabin Kornitzer potrafił odrazu pozyskać serca tutejszej ludności żydowskiej. Stroniąc od polityki, umiał zachować wobec wszystkich stronnictw żydowskich stanowisko obiektywne, kierując się zrozumieniem i bezinteresownością. Trzeba było rozporządzać dużą dozą dobrej woli i umiejętnością, by właśnie w okresie roznamietnienia i walk partyjnych w społeczeństwie żydowskim, stanąć na wysokości zadania. To też starał się zawsze jednoczyć przeciwne sobie obozy, gdy chodziło o dobro ludności żydowskiej. Jego wielki autorytet wywierał olbrzymi wpływ na masy żydowskie i rósł coraz bardziej, a to podnosiło powagę i znaczenie Gminy.

Na polu życia religijnego poniósł błp. Rabin Kornitzer wielkie zasługi. Otaczał szczególną opieką szkolnictwo religijne, czuwał pilnie nad koszernością, stojąc na czele szeregu odnośnych instytucyj, a także instytucje dobroczynne korzystały z Jego rady i pomocy.

To też żydostwo krakowskie odczuwa obecnie brak autorytetu rabinicznego tej miary, co błp. Rabin Kornitzer, przez lukę wyżłobioną Jego zgonem. Wypełnienie tej luki, przez godne i odpowiednie obsadzenie stanowiska Rabina w jednej z najstarszych Gmin żydowskich w Polsce, osieroconego po błp. Rabinie Kornitzerze, należy do najtrudniejszych zadań krakowskiej Gminy żydowskiej.

ת"צ"ל ז"צ"ל

KRONIKA.

Uregulowanie sytuacji mięsnej przez ustanowienie wierników.

Jedno z najbardziej trudnych zadań Gminy żydowskiej i Rabinatu w Krakowie, stanowi uregulowanie sytuacji stanu koszerności w jatkach żydowskich. Z chwilą wejścia w życie ustawy ubojowej, Rabinat krakowski zajął uzasadnione stanowisko, że sprzedaż mięsa koszerne może się odbywać jedynie po ustanowieniu wierników w poszczególnych koncesjonowanych jatkach żydowskich.

Również i ten problem — jak wiele innych — napotkał na znaczne trudności natury tak zasadniczej jak i materialnej. Rzeźnicy żydowscy — przyzwyczajeni od lat do samodzielnej sprzedaży mięsa koszer-

nego — zaskoczeni zarządzeniem Rabinatu, uważali to za cios moralny zadany im przez to zarządzenie, traktując krok ten jako brak zaufania Rabinatu do nich pod względem koszerności.

Ostatecznie jednak, rzeźnicy zdołali się przekonać o słuszności i celowości zarządzenia Rabinatu, już z tego względu, że przez rażącą rozpiętość cen mięsa koszerne i trefnego, omyłki — nawet mimo woli popełnione — nie byłyby wykluczone, tak, że ludność żydowska reflektująca wyłącznie na spożywanie mięsa koszerne, nabywać-by mogła w ten sposób mięso trefne, i to bez winy zarówno rzeźnika jak i kupują-

cego, wobec czego wyrazili zgodę na ustanowienie wierników.

Kwestię finansową związaną z opłaceniem wierników załatwiono również osiągniętym porozumieniem, według którego rzeźnicy zobowiązali się na ten cel opłacać po Zł. 5.— od sztuki bydła i 1.— Zł. od cielęcia. Również i Gmina żydowska udziela na ten cel

odpowiednich funduszków.

Jak Rabinat stwierdził, wiernicy wywiązują się ze swego zadania dobrze, a ludność żydowska okazuje zadowolenie ze sposobu uregulowania stanu koszerności w jatkach żydowskich przez Rabinat w drodze tego stanowczego zarządzenia, będąc obecnie pewna, że nabywa mięso koszerne.

SPRAWA TRYBOWANIA MIĘSA.

Na ostatnim posiedzeniu Rabinatu krakowskiego, odbytym wspólnie ze Sekcją Religijną Gminy żydowskiej dnia 5 maja br. rozpatrywano m. i. również sprawę trybowania mięsa, która to kwestia nie schodzi z porządku dziennego obrad Rabinatu.

Sprawa trybowania stoi dziś w samym centrum dyskusji w opinii publicznej. Złagodzenie skutków powstałych przez wprowadzenie w życie ustawy ubojowej, widzą pewne sfery we wprowadzeniu trybowania.

Rabinat krakowski zdaje sobie w zupełności sprawę z ciężkiej sytuacji na rynku mięsnym, docenia również w pełni położenie ludności żydowskiej naszego miasta, odczuwającej coraz bardziej brak mięsa koszerne, spowodowany zbyt szczupłym kontyngentem przydzielonym dla Krakowa. Kontyngent ten, nie stoi bowiem w żadnym stosunku do potrzeb ludności żydowskiej, która z zadowoleniem powitałaby ostateczne odprężenie sytuacji.

To też Rabinat czyni wszystko co leży w jego mocy, by znaleźć odpowiednie wyjście z tego stanu rzeczy.

Nie jest to jednak zagadnienie łatwe do rozwiązania, albowiem napotyka na cały szereg trudności zasadniczych z punktu widzenia przepisów religijnych, jak również i trudności natury technicznej.

Jak już w ostatnim numerze „Gazety Gminnej” podkreślono, kwestia ta nie jest zależna jedynie od Rabinatu krakowskiego, lecz musi być uregulowana w porozumieniu z innymi rabinatami w Polsce, w którym to kierunku poczynione są starania.

Zarząd gminy czyni nadal usilne starania w kierunku jaknajrychlejszego uregulowania tej piekającej sprawy.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZMIANY SYSTEMU WYMIARU PODATKU WYZNANIOWEGO.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 28 z dnia 12 kwietnia 1937 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przedłużające termin wprowadzenia w życie systemu pobierania podatku wyznaniowego (przewidzianego w rozp. z dnia 9 września 1931. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 698) do dnia 1 stycznia 1938.

Jak wiadomo zmiana systemu pobierania podatku wyznaniowego polegać ma na tym, że podstawę obliczenia składki wyznaniowej stanowić ma rodzaj płaco-

nego podatku państwowego, obliczonego w stosunku rocznym, a to za rok poprzedzający rok poboru podatku wyznaniowego.

W tym stanie rzeczy aż do 1 stycznia 1938 r. wymiar podatku wyznaniowego, dokonywany będzie dotychczasowym, t.zw. systemem szacunkowym, określonym w §§ 21—23 rozporządzenia z dnia 9 września 1931 r.

OBSADZENIE STANOWISKA PRYMARIUSZA ODDZIAŁU CHOROÓB DZIECI SZPITALA ŻYD.

W wyniku rozpisanego przez Tymcz. Zarząd żyd. Gminy Wyznaniowej w Krakowie, konkursu, ustanowiony został uchwałą z dnia 21 kwietnia 1937 r. p. Dr. Alfred Merz, prymariuszem oddziału chorób dzieci w szpitalu żydowskim w Krakowie.

WYJAŚNIENIE MIN. W. R. I O. P. W SPRAWIE URZĘDOWEGO JĘZYKA W GMINACH ŻYD.

Min. W. R. i O. P. wyjaśniło, że w myśl przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich władzy państwowej służy prawo nadzoru nad tymi gminami. Władza jest uprawniona do kontroli gmin pod względem formalnym i merytorycznym. Władze administracji ogólnej mają obowiązek wnikania w treść i formę gospodarki gmin. Przeto księgowość gmin winna być prowadzona w języku państwowym, t. j. polskim, w przeciwnym bowiem razie władze kontrolujące byłyby zmuszone znać język, w którym dana gmina prowadziła swą księgowość (np. żydowski, hebrajski, rosyjski czy niemiecki). Taki stan rzeczy byłby sprzeczny z ustawą o języku urzędowania władz państwowych i samorządowych. Zgodnie z zasadą wynikającą z tej ustawy księgowość gmin wyznaniowych żydowskich, jako podlegających kontroli władz administracji ogólnej powinna być prowadzona w języku polskim i dostosowana do języka urzędowania tych władz. Należy prowadzić w języku polskim: 1) korespondencję z władzami państwowymi i samorządowymi oraz z członkami gminy w sprawach, które mogą być przedmiotem odwołań do władz, t.j. w sprawach budżetu, składek, opłat, subsydiów, fundacji delegacji, sprzedaży lub nabywania ruchomości i t. d., 2) protokoły posiedzeń rad i zarządów, listy składek, wszystkie księgi kasowe i rachunkowe, kwitariusze, awizacje, dowody doręczenia pism, ogłoszenia i wyłożenia budżetów i listy składek do wglądu.

Czy wymiarowi składki gminnej podlegają właściciele przedsiębiorstw mający swą siedzibę poza terenem gminy?

N. T. A. ogłosił wyrok w sprawie pomiędzy zarządem gminy żydowskiej w Ostrowcu Kieleckim a współwłaścicielem fabryki znajdującej się tamże i zamieszkałym w Warszawie. Ten ostatni, opodatkowany przez gminę żydowską, złożył odwołanie do władz wojewódzkich, motywując je faktem, iż zamieszkuje stale w Warszawie, gdzie opłaca składkę gminną, zatem nie powinien ponosić ciężarów na rzecz gminy ostrowieckiej. Władze wojewódzkie podzieliły punkt widzenia płatnika. Od powyższej decyzji odwołał się zarząd gminy do N. T. A. — N. T. A. stanął na stanowisku, że składkę gminną należy opłacać również na rzecz gminy tej miejscowości, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo, z którego płatnik ciągnie dochody. Wyrok w powyższej sprawie ma zasadnicze znaczenie dla gmin żydowskich w całym kraju.

Błp. Dyr. Nikodem Polak

Dnia 11 kwietnia br. zmarł we Lwowie błp. Dyr. Nikodem Polak, Członek Tymczasowej Rady Gminy wyznaniowej we Lwowie, Prezes Oddziału Lwowskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, odznaczony krzyżem orderu „Virtuti Militari”, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości. Zmarły wielce zasłużył się dla Polski, biorąc udział w walkach o Jej wolność i Niepodległość na różnych frontach wojennych. Jako ochotnik armii francuskiej błp. Nikodem Polak odznaczony był również krzyżem wojennym francuskim, medalem koalicyjnym i medalem zwycięstwa. Dyr. Polak pochodził ze znanej i poważanej rodziny żydowskiej z Królestwa, a osiadłszy we Lwowie, objął stanowisko dyrektora jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych. Był wzorem gorącego patrioty i jako piękny typ Żyda o nieskazitelnym charakterze, jako sumienny pracownik na niwie społecznej, zaskarbił sobie powszechny szacunek i poważanie.

Pogrzeb odbył się we Lwowie dnia 13 kwietnia 1937 r.

Cześć Jego pamięci!

Przetarg.

Tymcz. Zarząd Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, rozpisuje

PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych około muru cmentarnego, okalającego cmentarz żydowski przy ul. Miodowej.

Informacji co do warunków przetargu, udziela oddział cmentarny Gminy Wyznaniowej żyd., codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 10—14.

Oferety wnosić należy do dziennika podawczego Zarządu Gminy Wyznaniowej Żyd. do dnia 8 czerwca 1937

Zarząd gminy wyznaniowej zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Tymcz. Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na 2 posady urzędników kancelaryjnych.

Warunki:

- 1) obywatelstwo polskie
- 2) nieposzlakowany charakter
- 3) wykształcenie średnie
- 4) praktyka biurowa i administracyjna
- 5) nieprzekroczony 45 rok życia.

Podania należy składać w sekretariacie Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2. do dnia 15 czerwca 1937 r.

TYMCZ. ZARZĄD

Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie.

Akcja pomocy dla ofiar brzeskich.

W dniu 27 maja odbyło się w sali posiedzeń Gminy wyznaniowej żydowskiej pod przewodnictwem Prez.

Dra R. Landaua zebranie komitetu dla niesienia pomocy ofiarom wypadków w Brześciu. W zebraniu wzięli udział reprezentanci wszystkich sfer ludności żydowskiej Krakowa.

Po dyskusji, w której brali udział prawie wszyscy obecni wyłoniono komitet wykonawczy i uchwalono zwrócić się do ludności żydowskiej z odezwą o składanie datków na rzecz ofiar brzeskich.

W skład prezydium komitetu zostali wybrani prez. Dr. R. Landau, rabin S. Kornitzer, Dr. Ch. Hilfstein, Dyr. Leopold Spira i r. D. Kurzman.

Konces. Reskr. Min. Przemysłu. i Handlu L.: BW. II-044 7

BIURO INFORMACYJNE

„K O S M O S”

wł. I. Kornblum — istniejące od 1925 r.

W KRAKOWIE, RAKOWICKA 1. - TEIL.: 157-38

Udziela wszelkich informacji w kraju i zagranicą.

DZIAŁ NIEOFICJALNY

Fundacja im. błp. Henryka Fränkla dla szkoły „Ognisko Pracy”.

Wszyscy dobrze pamiętamy i jesteśmy pod wrażeniem otwarcia w dniu 8 grudnia 1936 r. Prywatnej Średniej Szkoły Zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy” w nowym pięknym gmachu w Krakowie, przy ul. Skawińskiej Bocznej L. 7., ufundowanym wspaniałomyślnie przez błp. Henryka Fränkla, męża Dyrektorki tej szkoły p. Elizy Fränklowej.

Działające od r. 1916 w Krakowie Towarzystwo „Ognisko Pracy” postawiło sobie za zadanie i cel, zawodowe wykształcenie dziewcząt żydowskich w zawodzie krawieckim, bieliźniarskim i t. d. przez urządzenie kursów zawodwych i wykładów teoretycznych z dziedziny rękodzieła, zakładanie burs dla niezamożnych dziewcząt, udzielanie im stypendiów oraz pomocy w każdej formie.

Towarzystwo to w nowowybudowanym gmachu prowadzi na podstawie zezwolenia odnośnych władz, średnią szkołę zawodową wraz z bursą dla niezamożnych dziewcząt żydowskich. Szkoła ta pozostaje od początku swego istnienia pod fachowym kierownictwem Dyrektorki i Wiceprezesowej tego Towarzystwa, p. Elizy Fränklowej, która wiele lat swego życia temu dziełu poświęciła i jej żmudnej pracy i wytrwałości, zawdzięcza szkoła swój rozwój, a Towarzystwo swój rozkwit.

Popierając dążenia swej Małżonki, dostarczył błp. Henryk Fränkel w r. 1931 funduszków w kwocie 43.600 zł. na zakupienie parceli, na której w r. 1936 dalszym własnym kosztem zł. 185.000 powstał wspaniały, celowo urządzony budynek, który Fundator przeznaczył na pomieszczenie dla Średniej Szkoły Zawodowej dla dziewcząt żydowskich, prowadzonej przez Towarzystwo „Ognisko Pracy”, nakładając równocześnie na to Towarzystwo obowiązek utrzymywania tego budynku wraz ze Szkołą Zawodową i wszystkimi jej urządzeniami, jak kursami fachowymi, bezpłatnej kuchni dla uczennic, bursy dla niezamożnych dziewcząt żydowskich itd. z własnych dochodów Towarzystwa.

Ustanawiając swoją Małżonkę, Dyrektorkę tej szkoły p. Elizę Fränklową spadkobierczynią, wyraził błp. Fränkel życzenie, że gdyby Towarzystwo „Ognisko Pracy”, z jakiegokolwiek bądź przyczyny nie spełniło lub spełniać przestało wolę Jego, wówczas, niezawisłe od postanowień statutu Towarzystwa, w myśl którego w razie rozwiązania, cały majątek Towarzystwa przechodzi na Gminę Wyznaniową żydowską w Krakowie, winno Prezydium Towarzystwa, względnie Kuratorium Fundacji, postarać się, by fundacyjny budynek został oddany w używanie innej żydowskiej instytucji społecznej z obowiązkiem utrzymywania fundacji własnym kosztem dla prowadzenia w budyn-

ku szkoły o takich samych celach lub celach o zbliżonym charakterze.

Zarazem wyraził błp. Henryk Fränkel życzenie, by w myśl statutu Towarzystwa zostało ustanowione Kuratorium, któreby czuwało nad realizacją celów fundacji po wsze czasy wzgl. by Kuratorium w razie potrzeby przedsięwzięło kroki i wydało stosowne zarządzenia dla osiągnięcia celów fundacji.

Gdy w lutym 1937 r. przedwczesna śmierć przecięła pasmo szlachetnego życia błp. Henryka Fränkla, postanowił Wydział Towarzystwa „Ognisko Pracy” na czele którego stoi Prezes Krakowskiej Gminy Wyznaniowej żydowskiej Dr. Rafał Landau, przedstawić Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa, opracowane przez p. Dra Józefa Steinberga wnioski oraz projekt statutu fundacyjnego do uchwalenia.

Zgodnie więc z życzeniem zmarłego Fundatora Walne Zgromadzenie „Ogniska Pracy” odbyte w dniu 22 kwietnia 1937 r. jednomyślną uchwałą postanowiło, własnym kosztem i staraniem, utrzymywać po wszystkie czasy w tym budynku Szkołę Zawodową dla dziewcząt żydowskich, oraz bursę dla 20 niezamożnych dziewcząt żydowskich, które dla braku mieszkania i opieki nie miały po ukończeniu szkół w rodzinnej miejscowości możliwości dalszego kształcenia się w obranym zawodzie. Walne Zgromadzenie powzięło również szereg innych uchwał utrwalających wolę zmarłego Fundatora, a ponadto projekt statutu fundacyjnego. Projekt ten przewiduje Kuratorium złożone z 4 członków, a to: reprezentanta rodziny Fundatora błp. Henryka Fränkla i jego żony Elizy Fränklowej, Towarzystwa „Ognisko Pracy” w osobie Prezesa tegoż Towarzystwa, Kra-

Ł A T W O

i SZYBKO



możesz się wzbogacić
zakupując los
w Kolekturze

INWALIDÓW ŻYDOWSKICH

Kraków, Grodzka 59 — Tel. 159-31

Główna wygrana zł **1.000.000**

¼ losu zł. 10.—

Ciągnienie I-ej Klasy
już 22 czerwca b. r.

kowskiej Gminy Wyznaniowej żydowskiej w osobie kaźdoczesnego jej Prezydenta wzgl. Wiceprezydenta oraz Krakowskiego „Centosu” t. j. Zachodnio Małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami żyd. w Krakowie w osobie kaźdorazowego Prezesa wzgl. Wiceprezesa tegoż Towarzystwa.

Członkami Kuratorium mogą być obywatele żydowscy, zasłuźeni na niwie pracy społecznej.

Obecnie, członkami Kuratorium są: p. Eliza Fränklowa imieniem Rodziny, Prezydent Gminy Wyzn. żyd. Dr. Rafał Landau jako Prezes „Ogniska Pracy”, Wiceprezes Gminy żyd. Dr. Ludwik Schermant (za-

stępujący Prezydenta Gminy żyd.) z ramienia Krakowskiej Gminy Wyznaniowej żydowskiej, oraz Dr. Józef Steinberg jako Prezes Centosu, z tym, że w myśl statutu, członkowie Kuratorium wybierają z pośród siebie przewodniczącego.

Na tymże Walnym Zgromadzeniu, Prezydent Dr. Rafał Landau uczcił pamięć zacnego Fundatora, wyrażając zarazem podziękowanie p. Dr. Józefowi Steinbergowi za opracowanie wniosków i projektu statutu fundacyjnego, który Prezydium Towarzystwa „Ognisko Pracy” przedłożyło Województwu jako władzy fundacyjnej do zatwierdzenia.

OBOWIĄZKOWE ZATRUDNIANIE INWALIDÓW I WDÓW WOJENNYCH.

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żyd. Inwal., Wdów i Sier. Woj. R. P. przypomina, że w myśl art. 59 ustawy inwalidzkiej istnieje obowiązek zatrudniania inwalidów wojen. przez pracodawców w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, oraz przez instytucje państwowe, samorządowe i prywatne, przy czym według ostatnio ustalonej noweli do ustawy inwal. (Dz. U. R. P. Nr. 30) na kaźde 33 pracowników musi być przyjęty do danej instytucji 1 inwalida (dawniej na kaźdych 50 pracowników), wzgl. na kaźdych 33 pracownic 1 wdowa wojenna, która nie przekroczyła 50-tego roku życia. W myśl art. 60 znowelizowanej obecnie ustawy inwal. pracodawcy winni przekroczenia przepisu zawartego w art. 59 lub rozporządzeń, na jego podstawie wydanych, karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 6-ciu tygodni albo grzywną od 200—2000 zł.

Dlatego Zarząd Główny Zjednoczenia ZżIWS. R. P. apeluje na tej drodze do wszystkich instytucji, przedsiębiorstw oraz zakładów handlowych itp. zatrudniających przynajmniej 33 pracowników wzgl. pracownic, aby fakt ten zgłosiły w związku żyd. inwalidów wojen., albo też w drodze telefonicznej na nr. 107-63.

ZJAZD KRAJOWY PRZEDSTAWICIELI PRACOWNIKÓW GMIN ŻYDOWSKICH.

W dniu 3 maja br. obradował w Warszawie I. Zjazd krajowy pracowników Gmin żydowskich w Polsce. Na konferencję przybyło ponad 50 delegatów pracowników większych gmin żydowskich.

W świetle referatów i dyskusji ogłoszonych na zjeździe, sytuacja pracowników przedstawia się najgorzej w gminach małomiasteczkowych, gdzie uposażenia są nader niskie. W szczególności daje się we znaki brak pragmatyki służbowej. Delegaci poszczególnych Gmin, składali sprawozdania z sytuacji na terenie reprezentowanych przez nich Gmin, wskazując na konieczność zorganizowania wszystkich pracowników dla ochrony ich praw oraz poprawy ich bytu.

Mówcy wysunęli postulaty o wprowadzenie pragmatyki służbowej i ubezpieczenia emerytalnego oraz stworzenie organizacji zawodowej, któraby objęła ogół pracowników Gmin żydowskich.

MILION

złoty
możesz wygrać
na los zakupiony
w słynnej kolekturze

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6.

ciągnienie I-ej klasy
rozpoczyna się 22 bm.

Urządzenia elektryczne, światła,
dzwonki, wszelkie przeróbki i naprawy,
oszczędnościowe żarówki, przybory
elektryczne poleca najtaniej firma: „

LUX

TEODOR DEMBITZER

Kraków, Mikołajska 5 — Tel. 133-35

Komunikat Rabinatu krakowskiego w sprawach rytualnych.

Rabinat stwierdza, że tylko poniżej wymienione jatki, sprzedają mięso koszerne pod dozorem Rabinatu:

Ackerman — Wolnica 12 a	Klapholz — Kalwaryjska 26
Apfelroth — Estery 5	Kleinman — Lelewela 7
Adler Mojżesz — Rynek Podgórski 2	Kunz — Kalwaryjska 18
Bakanowicki — Meiselsa 8	Lemler — Dwernickiego 1
Baldinger — Wawrzyńca 33	Lieberman — Barska 1
Bochenek — Skawińska Boczna 3	Lewinger — Wolnica 10
Buchsbaum — Przemyska	Lehrhaft — Legionów 10
Błoński — Krakusa 9	Meth — Dietla 89
Badner — Brzozowa 11	Mendlowicz — Sebastiana 27
Eisen — Wolnicą 13	Münz — Dietla 27
Eichenbaum — Szeroka	Müntz — Orzeszkowej 10
Eisenstein — Józefa 18	Mingelgrün — Czarneckiego 1
Brenner — Józefińska 30	Nath — Rynek Podgórski 12
Feig — Celna 6	Pufeles — Starowiślna 78
Friedman — Wolnica 3	Scheinerman — Plac Nowy 7
Feig — Józefa 44	Scheinerman — Warszauera 1
Finder — Augustiańska 4	Schaffer — Bożego Ciała 11
Fallek — Miodowa 31	Sturmwind — Plac Nowy 7
Geitler — Węglowa 3	Schönherz — Stolarska 9
Gruner — Miodowa 24	Schreiber — Agnieszki 8
Goldberg — Batorego 26	Schwarzbröt — Berka Joselewicza 20
Holzer — Józefa 7	Schönherz — Kalwaryjska 27
Hass — Plac Nowy 9	Steinlauf — Limanowskiego 22
Haber — Bożego Ciała 5	Silberbach — Pasterska
Hilfstein — Dietla 85	Schwarz — Brodzińskiego
Immerglück — Długa 57	Stuber — Plac Kossaka 1
Izrael — Józefa 26	Schiffeldrim — Topolowa
Kestlinger — Sebastiana 23	Sandberg — Bracka 10
Kleinberger — Dietla 57	Wetstein — Estery 5
Knobloch — Miodowa 34	Windstroh — Sebastiana 33
Kühnreich — Starowiślna 18	Wohlfeiler — Poselska 16
Kukurudz — Krzywa 1	
Kleinman — Estery 1	
Klibanow — św. Gertrudy	
Kunz — Kościuszki 19	
Kunz — Starowiślna 75	
Kling — Lwowska 19	
Kunz — Węgierska 12	
Kalfus — Lwowska 23	
Kapel — Kalwaryjska 54	

Rabinat ostrzega przed nabywaniem mięsa koszerne u handlarzy domokrażców, albowiem stwierdzono, że ci sprzedają mięso trefne za koszerne.

Drób zarznięty, niezaopatrzony plombą tutejszego Rabinatu, jest trefny. Również ostrzega się przed nabywaniem mięsa dostarczanego do mieszkań nawet przez koncesjonowane jatki, gdyż Rabinat odpowiada jedynie za koszerność mięsa nabytego w wyżej wymienionych jatkach, w których funkcjonują ustanowieni przez Rabinat wiernicy.

Kalendarz świecenia świec

Data	Zamykanie sklepów	Zaświecenie świec	Czas modlitwy „Mincha“	Data	Sobota wiecz. czyli koniec soboty
4/VI	7.15	7.27	7.52	5/VI	8.57
9/VI	I. dzień Rosz Chodesz Tamuz Nów księżycy we wtorek w nocy godz. 2., m. 21.				
10/VI	II. dzień Rosz Chodesz Tamuz				
11/VI	7.20	7.32	7.57	12/VI	9.03
18/VI	7.24	7.36	8.01	19/VI	9.06
26/VI	7.26	7.38	8.03	26/VI	9.08
27/VI	P o s t				